KOBIETA w DOMU i SALONIE

GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM.

Nr. 192. Dodatek tygodniowy do Nr. 8984 z dnia 18 września 1929.
Pod redakcją JANINY PEŁEŃSKIEJ.

ogadanka.

Jak kształtować duszę dziecięcą?

Lwów, we wrześniu.

Dziecko to pąkowe istnienie, to świat dla siebie, trudny do przeniknienia — a zagadnienie jego rozwoju w piękny kwiat i zdrowy owoc jest problemem, który w rozmaity sposób starają się rozwiązać pedagodzy zawodowi i wszyscy ci, w których rękach spoczywa opieka nad tym delikatnym tworem. Znany autor powiastek dla dzieci Feliks Rienkasten w jednem z pism niemieckich ujmuje te kwestje w sposób bezsprzecznie interesujący a poglądy jego mogą pobudzić rodziców i wychowawców do pożytecznych refleksyj i wniosków.

Autor zaczyna swą dysertację od zapytania: Czy w wychowaniu dziecka można się uciekać do uświęconego dawną tradycją środka t. j. rózeczki czyli kary cielesnej w jakiejkolwiek formie. Pytanie to, powiada autor, odnosi się raczej do rodziców niż do dzieci. Od tego jakim są rodzice, ile posiadają zdrowego rozsądku, temperamentu i serca, zależy, czy mogą się obejść w wychowaniu dzieci bez bicia czy też nie.

Niestety — mówi w dalszym ciągu Feliks Rienkasten — bardzo często rodzice nie wiedzą co to jest dziecko. Wielu z nich uważa dziecko za najsłodsze stworzenie i stosownie do tego obchodzi się z niem jak z cukierkiem, wpadając w zdumienie lub irytację jeśli ta „słodycz" dopiecze im gorzko.

Inni znowu są zdania, że dziecko jest ich własnością, mają zatem prawo tak je wychować jak to dla nich jest najbardziej pożądane lub najwygodniejsze. Wielu doprowadza tę wygodę do specjalnych wymagań wobec dziecka. Dziecko, według nich, ma obowiązek zachowywać się cicho, spokojnie, jednem słowem tak, aby nie było z niem kłopotu. Aby ten cel osiągnąć nie wahają się sięgać do uspokajających rękoczynów. Zaczyna się to, gdy dziecko jest maleńkie i krzyczy, a potem stopniuje się w miarę potrzeby, gdyż dziecko idzie do szkoły, nabiera samodzielności, staje się trudniejsze do kierowania.

U rodziców, którzy w ten sposób pojmują swój stosunek do dziecka istotnie trudno sobie wyobrazić wychowanie bez bicia. Wychodząc bowiem z fałszywego założenia, muszą za pomocą kary cielesnej naprawiać szkody, jakie wyrządzają wychowaniu ich fałszywe poglądy.

Trzeba bowiem, aby rodzice wiedzieli, że dziecko nie jest bynajmniej tak słodkie, jak wygląda. W rzeczywistości jest ono stworzeniem dzikiem, stojącem pod względem swego duchowego życia na poziomie pierwotnego kanibala. Podlega tylko ślepym instynktom, a obce mu jest ich opanowanie. Jedynem jego pragnieniem jest mieć, posiadać, nie zna prawa własności, zabiera cudze a nie chce dać nic swojego, wogóle jest na wskróś egoistyczne.

I nie może być inaczej, bo ten mały dzikus nie zdobył jeszcze żadnych moralnych doświadczeń, które mu dopiero przynosi wychowanie. — Dziecko stoi na poziomie umysłowym ludzkości z przed 5 tysięcy lat, na poziomie człowieka nieuspołecznionego, który z śmieszną krótkowzrocznością widział tylko swoją własną doraźną korzyść, który ścinał drzewo, aby zdobyć owoc ,zabijał drugiego, aby mu wydrzeć jego własność. Dopiero lat tysięcy było potrzeba, aby się człowiek przekonał, że za pomocą wzajemnej umowy i współpracy zdobywa się więcej, niż za pomocą rabunku.

Podobnie i dziecko jego nie wie, musi się dopiero o tem samo przekonać. Dlatego, im matka goręcej się stara, aby spełnić wszystkie jego zachcianki tem mniej dziecko to ocenia, tem mniej jest za to wdzięczne. Bo dziecko swoich pragnień nie kontroluje krytyczną myślą. To też gdy wreszcie pewnego dnia miarka się przybierze i matka odmówi życzeniu małego pieszczocha i wykrzyknie może z oburzeniem: Ty niedobry dzieciaku, matka poświęca się dla ciebie, a ty jesteś tak niewdzięczny i nienasycony... — to dziecko napewno tego nie zrozumie, dozna tylko uczucia zawodu, które wyrazi się w wybuchu łez, krzyku, uporu. — A wtedy matka sięgnie do jednego z dwóch środków zaradczych: albo na przeprosiny da dziecku czekoladkę albo też sięgnie do rózgi. Jeden i drugi środek będzie tylko uspokojeniem nerwów matki ale nie środkiem pedagogicznym wobec dziecka.

Czekolada uczyni je jeszcze bardziej bezwzględnem w swoich zachciankach, bo poczuje swoją moc nad matką i będzie jej z dnia na dzień bardziej nadużywać. Bicie natomiast uczyni z małego dzikusa istotę bądźto podstępną bądź trwożliwą, bądź też kłamliwą. Wniosek, jaki wyciągnie z tego doświadczenia będzie mniej więcej taki: najczęściej dorośli robią, czego chce, ale czasami także biją mocno. — I odtąd zacznie czynić doświadczenia na co można sobie pozwolić aż do granicy tego bicia. Tą miarą zacznie dziecko mierzyć swój stosunek do całego świata zewnętrznego. — W naturze mniej arbitralnej natomiast bicie pozostaje w pamięci jako wieczny postrach, który zraża dziecko do całego świata, każe mu zamknąć się w sobie i marzyć o lepszym świecie. Z takiego dziecka nie wyrośnie nigdy człowiek czynu, umiejący należycie ustosunkować się do życia. — Wreszcie u innych dzieci, mózg wysila się w tym kierunku, aby przez podstęp i kłamstwo zyskać czego się pragnie a uniknąć bicia. — Nadużywanie tego środka sprawia wreszcie, że przestaje ono działać na duszę i jest tylko zmartwieniem ciała. — Gdy z takiego „ostrego" wychowania okażą się złe skutki, wówczas skarżą się rodzice: — To już taki trudny charakter, przecież nie szczędziliśmy mu upomnień i kar. — Nie wiedzą, że cała mądrość wychowania polega na tem, aby w stosunku do dziecka powiedzieć sobie jasno: — **Oto ta budząca się do życia istota chce być człowiekiem.** Trzeba mu dopomóc, aby ten proces stawania się, odbył się jak najkorzystniej. Nie wie się z góry, jakie możliwości rozwoju i w jakim kierunku w tej istocie są zawarte. Dlatego nic można sobie z góry stawiać żadnych życzeń, pragnień ni celów. Należy tylko patrzeć i rozumnem okiem śledzić wszystkie odbywające się w duszy dziecka procesy a w chwili odpowiedniej kierować je na właściwe tory.

W jaki sposób jednak można nadać temu stawianiu się dziecka i pochodowi w człowieczeństwo właściwy kierunek. Przedewszystkiem należy uświadomić dziecku tę prawdę, że nie jest ono odosobnioną jednostką, ale że obok niego istnieje otoczenie, którego jest tylko cząstką. Nauczyć zatem dziecko potrzeby stosowania się do społeczeństwa, znalezienia dla siebie w niem odpowiedniego miejsca a równocześnie współżycia z drugimi, jest najważniejszem zadaniem wychowania. Ten wzgląd na otoczenie musi hamować egoistyczne zachcianki i pragnienia, a najwłaściwszą drogą do tego jest umożliwienie dziecku nabycia doświadczenia, że każda szkoda wyrządzona przez nie społeczeństwu, znajduje odpowiednik w szkodzie dla niego samego.

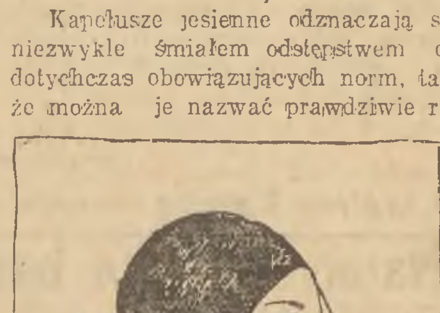
J. P.

Z dziedziny mody

Modne kapelusze.

Lwów, 17 września.

Kapelusze jesienne odznaczają się niezwykle śmiałem odstępstwem od dotychczas obowiązujących norm, tak, że można je nazwać prawdziwie re-



Kapelusz w formie kasku z jasnogranatowego filcu. Modna krawatka z tchórza.

wolucyjnemi. Wypowiedziały poprostu wojnę symetrji i logice, a całą ich dążnością jest osiągnięcie jak najbardziej oryginalnej niebywałej formy przez odwrócenie wszystkiego co było do-



Fantazyjny duży kapelusz aksamitny, spuszczony w tyle głowy. Jasny lis okrywa szyję.

tychczas. Objawia się to w fantastycz-

ności ronda, które nadło, wbrew dotychczasowym formom, rozwija swą ekspansywność mietyle jako obramienie twarzy, ale w tyle, na karku. Przedłużona z tyłu linja jest może koncesją dla lansowanej obecnie mody długich włosów, które nisko opuszczający się kapelusz okrywa dyskretnie.



Toaleta z velours [illegible] w kolorze zielonym Odpowiedni kapelusz z dużem rondem



Szykowny kostjum jesienny z włóczkowego trykotażu. Jasny kapelusz kloszowy zastosowany w kolorze do tła bluzki.

Z przodu natomiast, kapelusz najczęściej asymetryczny, lewy bok zazwyczaj jest podniesiony, aby uwidocznić zaondulowane włosy, prawy bok natomiast jest większy i opuszcza się nisko, niemal na ramię.

Ta asymetryczność modnych kapeluszy rozciąga się nawet na skromne kapelusiki do kostjumu trotteur lub ubrania sportowego. Nawet klosz, który zawsze jest w modzie, opuszcza się w tyle nisko, okrywając kark.

Bardzo modne są kapelusze małe w formie toczków lub bolerek. Materjałem na toczki i bolera jest miękki filc, welour, albo śniący wytworny aksamit. Kapelusze zdobi się inkrustacjami, haftem ażurowym, jedwabiem itp. **Przy większych rondach nasuwa** się sposobność strojniejszego przybrania kapelusza w riuszki, węzły, rozety, galone deseniowe, wstążki jednobarwne lub deseniowe. Na strojnych kapeluszach widzimy ornamenty z ptasich piór jakoteż bogate ozdoby z długich egret lub też wiązanek sztucznego kwiecia.

Ogromnie modne są wszelkiego rodzaju kaski: w formie hełmów antycznych, w stylu renesansowym albo też orjentalnym. Nadal także cieszą się powodzeniem kaski a la Mefisto, a la Dante lub też kapelusze w stylu Rembrandta.



Strojny toczek, przybrany ornamentem i tufą z płaskich piór.

Ponieważ fantazja mody każe odsłaniać wysoko czoło, przeto dla przytłumienia tej śmiałej inowacji używa się do tych kapelusików fantazyjnych woalów, zarzuconych na kapelusz i ocieniających tylko trochę czoło.

Interesująco przedstawiają się także nowe kapelusze pod względem kolorystycznym. Modne są przedewszystkiem kolory niebieskie we wszystkich odcieniach, jak szaro-niebieski, marynarski, pawi, electric, zielonkawy, różowo - bronzowy, beige i beige - rose, a nie mniej także czarne. Najchętniej jednak stosuje się kombinacje dwóch kolorów, bądź to stonowanych, bądź też kontrastowych, przyczem ciekawą nowością są kapelusze o rondach podwójnych lub nawet potrójnych w różnych kolorach, wysuwających się jedne z pod drugich.

* * *

Bogatą kolekcję modnych kapeluszy, z uwzględnieniem wszystkich nowych kierunków mody, oglądałam w znanym zaszczytnie **Magazynie modniarskim S. Tomaszewskiej przy ul. Akademickiej.** Są tam prawdziwe cacka dobrego smaku i wytworności, w takim wyborze, że mogą zadowolić życzenia każdej klijentki i pozwolić na odpowiedni do indywidualności dobór.

P. Tomaszewska przygotowała już na sezon jesienny prześliczne fantazyjne toki velourowe i aksamitne bądź to obciskające twarz, bądź też większe, fantazyjne, zdobne wytwornemi egretami, haftem itp. Nie mniej bogaty jest wybór w kapeluszach filcowych, wykonanych podług najświeższych modeli paryskich. Widzimy tu kapelusze jedno i dwubarwne, z podwójnemi i potrójnemi rondkami, fasony, opuszczające się nisko na tył głowy, podniesione wysoko nad czołem i przybrane woalem, jednem słowem wszystkie finezje mody obecnej w najlepszym smaku i najwytworniejszem, prawdziwie artystycznem wykonaniu

Nadto trzeba nadmienić, że Magazyn Tomaszewskiej zaleca się umiarkowanemi cenami. **Nina.**

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

„Naturyzm" jako nowa metoda lecznicza.

Lwów, 17 września.

W świecie medycznym francuskim zyskuje sobie w ostatnim czasie szerokie powodzenie nowa metoda lecznicza objęta nazwą „naturyzmu". Nazwa ta mówi sama za siebie. Nowa metoda polega na szukaniu źródła zdrowia w naturalnych siłach przyrody i w siłach własnego organizmu. Poniżej podajemy główne zasady tej nowej, a bez wątpienia zasługującej na poznanie teorji:

Zamiast szukać, jak to czyniła dotychczas medycyna chemiczna, środków zaradczych na bole i sierpienia ludzkie w świecie zewnętrznym, pod postacią sensacyjnego leku, który sam zdziała wszystko bez współpracy organizmu, nie mającego przytem nic do roboty, medycyna naturystyczna szuka w nas samych zarówno przyczyny choroby, jak też środków prostych, naturalnych, które nas zleczą. Teza postawiona przez medycynę naturystyczną brzmi: Przyczyną chorób naszych jest życie nienormalne, a zatem powrót do życia racjonalnego może nam zapewnić trwałe ozdrowienie.

Naturyzm orzeka, że wszystkie choroby, jakikolwiek jest ich rodzaj i siedlisko, powstają z codziennego powtarzania się czterech zasadniczych błędów, czy też grzechów, wobec naturalnych prawideł istnienia.

Przedewszystkiem jemy za wiele i pokarmy źle dobrane, następnie posiadamy za mało ruchu, dalej nie pielęgnujemy należycie skóry, a wreszcie nasz sposób myślenia jest niewłaściwy.

Jeśli obecnie choroby wszystkiego rodzaju ciągle się mnożą i powodują przedwczesną starość i śmierć, jeżeli nasz organizm się degeneruje, jeśli zmniejsza się nasza odporność na zmęczenie i na działanie mikrobów, jeżeli harmonja nerwowa i moralna naszej istoty jest zakłócona, — to winę tego ponoszą wymienione wyżej błędy w sposobie życia.

Tym czterem „grzechom głównym" medycyna naturystyczna przeciwstawia czworakie środki zaradcze, proste i naturalne, dostępne dla wszystkich: kurację za pomocą odpowiedniego odżywiania, ruchu, regenerację skóry i odpowiedni sposób myślenia.

Odżywianie powinno być umiarkowane, bez przeładowania i przeciążania organów trawienia. Powinno posiadać dostateczną ilość tłuszczów, natomiast mało mięsa, z wielką obfitością produktów żywych: zboża, jarzyn, owoców, tj. wszystkich artykułów bogatych w witaminy. Stanowi to podstawę zasadniczą utrzymania zdrowia, a w danym razie, jego poprawy.

Wszelkie szkody wyrządzone sile naszego organizmu przez brak dostatecznego ruchu,, jak osłabienie muskułów, brak sprawności i giętkości należy naprawić przez zastosowanie naturalnej gimnastyki i racjonalnego sportu.

Dzięki odpowiedniemu zastosowaniu wody, dzięki kąpielom powietrznym i słonecznym, które pozwalają na bezpośrednie oddziaływanie tych czynników na skórę, wywołamy w niej reakcję, wzmocnimy słabnące siły i niejako naładujemy na nowo nasze akumulatory nerwowe żywemi energjami atmosferycznemi.

Nakoniec myśl nasza przez swoją akcję logiczną, skoordynowaną i inteligentną, powinna dopełnić dzieła trzech kuracji wymienionych poprzednio. Odpowiedni sposób myślenia, oddziaływując na naszą fizyczność, może przyczynić się znacznie do naprawienia szkód, wywołanych nieodpowiedniem życiem. Jest to, odgrywająca bardzo ważną rolę w medycynie naturystycznej, kuracja mentalna.

Alfa.

Wśród pism i książek.

Lwów, 17. września.

Treść nru 18. dwutygodnika „Świat Kobiecy": Stefan Przerębski: Wszędzie jak u siebie... Amelja Łączyńska: Kongres Ligi Międzynarodowej Nowego Wychowania w Helsingör. — Helena Filochowska: Uśmiech Polski. — Kazimiera Alberti: Dwa portrety. Marzenie o kryniczce. Malarka pogody i uśmiechu (wywiad z Janiną Bobińską-Paszkowską). — Ewa Szolburg: Nika szuka przyjaciół. Pierwszy krok. — Inż. Eugenjusz Zaczyński: Zdrojowiska i uzdrojowiska polskie (I). — Wanda Tomaszewska: Bogusław Herse. — Przegląd książek, powieść, artykuły o modzie kobiecej i męskiej wraz z modelami, roboty ręczne i gospodarstwo domowe. „Świat Kobiecy" przez umiejętny dobór artykułów i przez wnikliwą pamięć o potrzebach swych czytelniczek stał się niezbędnem pismem w domu każdej kulturalnej kobiety.